

## **Stan wojenny w świetle konstytucji**

*SSN Antoni Górski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa*

Stan wojenny został nareszcie oceniony i osądzony w kategoriach prawnoprawnych – konstytucyjnych przez kompetentny organ jurysdykcyjny. Dokonał tego Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie K 35/08, po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie niekonstytucyjności pięciu aktów prawnych: trzech dekretów Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., tj. dekretu o stanie wojennym, dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, dekretu o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustrojów sądów wojskowych i wojskowych jednostek Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego, uchwały Rady Państwa w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa oraz ustawy z dnia 25 stycznia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego. Trudno jest przecenić znaczenie tego orzeczenia w wymiarach prawnym, obywatelskim i historycznym. Tym bardziej zdumiewa fakt, że nie spotkało się ono z należyтым zainteresowaniem medialnym i społecznym. Wydaje się więc, że - choćby przez wzgląd na bliskość trzydziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego - uzasadnionym jest przypomnienie treści tego rozstrzygnięcia i jego zasadniczych motywów.

### *Dopuszczalność badania konstytucyjności zakwestionowanych aktów*

Trybunał musiał rozstrzygnąć w pierwszym rzędzie, czy możliwe i dopuszczalne jest badanie konstytucyjności zakwestionowanych aktów prawnych w sytuacji, gdy na podstawie ustaw uchwalonych po 1989 r. akty te zostały już formalnie uchylone. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 1 ustawy o TK, postępowanie podlega umorzeniu, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał.

Dokonując badania tej kwestii, Trybunał odwołał się do dwóch pojęć: obowiązywania norm prawnych oraz ich stosowania, które nie zawsze pokrywają się czasowo. Nierzadko bowiem, mimo formalnego uchylenia ustawy, jej przepisy stosuje się nadal do zdarzeń, które miały miejsce jeszcze w okresie jej obowiązywania (zasada *tempus regit actum*). Oceniając w tym aspekcie uchylone akty prawne, Trybunał uznał, że wprawdzie sądy odwołują się jeszcze sporadycznie do nich, ale utraciły już one moc i zdolność regulowania określonych zachowań, przestając tym samym być źródłem nakazów i zakazów. W związku z tym doszedł

do wniosku, że wszystkie zakwestionowane akty utraciły moc obowiązującą w rozumieniu art. 39 ust. 1 ustawy o TK. W tym stanie rzeczy stwierdził, że jedyną podstawą umożliwiającą badanie ich konstytucyjności może być ewentualnie wyjątkowa norma art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem, art. 39 ust. 1 ustawy o TK o umorzeniu postępowania nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Trybunał uznał, że możliwe jest przyjęcie tej podstawy prawnej do merytorycznego orzekania w stosunku do dwóch z zakwestionowanych aktów, tj. dekretu o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) oraz dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. Nr 29, poz. 156). Naruszały one bowiem w sposób oczywisty zasady praw i wolności obywatelskich, a skutków tych naruszeń nie da się naprawić w całości na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

#### *Treść wyroku Trybunału i jego zasadnicze motyw*

Uznając dopuszczalność badania konstytucyjności tych dwóch dekretów, Trybunał orzekł, że są one niezgodne z art. 7 Konstytucji w zw. z art. 31 ust. 1 Konstytucji PRL oraz art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., a w pozostałym zakresie umorzył postępowanie.

Punktem wyjścia dla tej oceny była wyrażona w art. 30 Konstytucji zasada bezwzględnego prymatu godności człowieka. Trybunał przypomniał swoje wcześniejsze stanowisko, że przepis ten statuuje przedpaństwowy i ponadkonstytucyjny charakter podstawowych praw człowieka. Nie pochodzą one bowiem z nadania prawodawcy, lecz ich źródłem jest przyrodzona godność osoby ludzkiej. Z tej perspektywy nie ma istotnego znaczenia, czy do naruszenia tych praw doszło pod rządem obecnej, czy poprzedniej Konstytucji. Przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji, ustanawiający dla ustawodawcy granice ingerencji w dziedzinę praw i wolności obywateli, należy rozumieć w ten sposób, że taka ingerencja dopuszczalna jest tylko na podstawie dwóch ściśle określonych i jednakowo ważnych kryteriów: materialnych i formalnych. Zasadniczym kryterium materialnym jest, aby ewentualne ograniczenia nie naruszały istoty tych praw i wolności. Głównym kryterium formalnym jest wymóg, aby taka ingerencja miała umocowanie w ustawie wydanej przez kompetentny organ, przy zachowaniu konstytucyjnej procedury stanowienia prawa. Oba dekreta Rady Państwa naruszały te elementarne zasady i kryteria. Dekret o stanie wojennym znosił lub ograniczał podstawowe prawa i wolności, takie jak

nietykalność osobista, nienaruszalność miru domowego i tajemnicy korespondencji, wolność słowa, zgromadzeń, wieców i pochodów. Jednocześnie penalizował czyny, które nie były karalne przed 13 grudnia 1981 r. oraz zaostrzał odpowiedzialność karną za czyny zabronione na gruncie obowiązującego prawa. Z kolei dekret o postępowaniach szczególnych wprowadzał zaostrzenie sankcji karnych w stosunku do około 150 przestępstw. Oba dekrety wydano przy tym z pogwałceniem zasady legalizmu. Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 1 ówczesnej Konstytucji, Rada Państwa mogła wydawać dekrety z mocą ustawy tylko w okresie pomiędzy sesjami Sejmu, a wydała je w czasie trwania trzeciej sesji Sejmu VIII kadencji. Wydając je, naruszono przy tym fundamentalną w prawie karnym zasadę niedziałania prawa wstecz, gdyż dekrety ogłoszono w dniu 18 grudnia, a miały obowiązywać od 13 grudnia 1981 roku. Z tej przyczyny Trybunał stwierdził, że w okresie pomiędzy 13 a 18 grudnia nie były one w ogóle częścią polskiego systemu prawnego, ponieważ – jako akty normatywne nieogłoszone – nie obowiązywały. Naruszenie tych elementarnych zasad co do treści i trybu stanowienia prawa uzasadniało, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wydanie wyroku delegalizującego stan wojenny. Dyskwalifikując oba dekrety, Trybunał podsumował swoje rozważania prawne stwierdzeniem, że stan wojenny był aktem wojny wobec pokojowego ruchu obywatelskiego.

#### *Uwagi końcowe*

Wyrok Trybunału zapadł jednogłośnie. Doceniając jego wagę i znaczenie, trudno nie wyrazić ubolewania z tej przyczyny, że mógł zostać wydany tak późno. Sprawa została wniesiona bowiem dopiero w 2008 r., a więc po 19 latach od odzyskania niepodległości. W tym wymiarze jest więc ona też niewątpliwą zasługą ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich śp. Janusza Kochanowskiego, gdyż przed Nim żaden z uprawnionych organów nie skorzystał z prawa zainicjowania takiego postępowania. Z racji tego opóźnienia, wyrok ma przede wszystkim znaczenie w wymiarze ideowym i argumentacyjnym dla budowania i umacniania zasad praworządności. Stanowi także przestrozę i potwierdzenie konieczności przestrzegania przez władzę publiczną w każdych warunkach zasad legalizmu oraz praw i wolności człowieka. Mimo goryczy towarzyszącej poczuciu opóźnienia, jest też aktem dziejowej sprawiedliwości, przyznającym w majestacie prawa rację ówczesnemu ruchowi Solidarności.

*Artykuł ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita” 13 grudnia 2011 r. pod tytułem „Stan wojenny po trzydziestu latach”.*